

Stacje bazowe tylko w zgodzie z prawem

Urządzenia telefonii komórkowej, które instalowane są na terenie Dąbrowy Górniczej, powstają w oparciu o przepisy i normy obowiązujące w całym kraju. Miasta nie mogą w tym względzie ustalać swoich zasad i muszą stosować się do polskiego prawa.

Przepisy związane m.in. z telefonią komórkową, budową i funkcjonowaniem stacji bazowych, **ustanawiane są na szczeblu rządowym i parlamentarnym**. Ostatnio sporo dyskusji wywołuje technologia 5G. Zgodnie z informacjami podanymi przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **16 kwietnia zawieszona została aukcja dla operatorów telekomunikacyjnych, na rezerwacje częstotliwości z zakresu 3480-3800 MHz**. Tym samym **nie można w tej chwili określić, kiedy w Polsce w ogóle możliwe będzie powszechne wdrożenie tej technologii i udostępnianie jej użytkownikom**. Jak na razie operatorzy wprowadzają takie rozwiązania testowo bądź w ograniczonym zakresie, a **usługa tego rodzaju nie jest dostępna w Dąbrowie Górniczej**.

Budowa masztów radiowych nierzadko spotyka się z obawami mieszkańców, którzy mają wątpliwości co do bezpieczeństwa np. związanego z emisją pól elektromagnetycznych przez umieszczane na nich urządzenia. Trzeba jednak pamiętać, że **miasta nie mają dużego pola manewru w tym temacie**.

-Jeżeli planowana inwestycja spełnia aktualnie obowiązujące normy i wymagania, urząd nie może odmówić pozwolenia na jej realizację. W tej sytuacji wszelkie uwagi, pytania i zastrzeżenia co do przedsięwzięć telekomunikacyjnych należałoby kierować do parlamentarzystów i ministerstw – podkreśla Marcin Bazylak, prezydent miasta.

Gdy stacja bazowa już funkcjonuje, **kontrola dotycząca emitowanych przez nią pól elektromagnetycznych (PEM) leży po stronie**

Inspekcji Sanitarnej i Inspekcji Ochrony Środowiska. To do nich

mieszkańcy powinni przekazywać swoje uwagi, jeżeli mają obawy co do

przestrzegania przez operatorów komórkowych obowiązujących norm.

Niestety, **jak wykazała Najwyższa Izba Kontroli, służby te nie są przygotowane do kontroli PEM – zarówno organizacyjnie, jak i technicznie.** Ich kompetencje nakładają się na siebie, a przepisy w tym względzie są niejasne i nie mówią wprost, jaką rolę mają odgrywać w systemie ochrony przed promieniowaniem elektromagnetycznym.

Kontrole prowadzone są rzadko, głównie na wniosek osób prywatnych albo samorządów. Np. w latach 2015-2017, które analizował NIK, w województwie śląskim było tylko 30 takich kontroli. **Inspekcje**

bazują na dokumentach i sprawozdaniach z pomiarów, które wykonywane są

na zlecenie przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Nie przeprowadzają

jednak ich gruntownej analizy. Do Wojewódzkiego Inspektoratu

Ochrony Środowiska w Katowicach wpłynęło 4004 wyników pomiarów od przedsiębiorców, a WIOŚ skontrolował 21,4 % z nich. Choć inspekcje powinny stać na straży rzetelności pomiarów, nie wypracowały też metod sprawdzania ich poprawności ani zasad postępowania w przypadku zastrzeżeń do wyników.

Raport NIK pochodzi z maja 2019 r. Zawiera m.in. **wnioski do premiera**

o wypracowanie skutecznego systemu kontroli dotrzymania dopuszczalnego poziomu pól elektromagnetycznych w otoczeniu stacji

bazowych; **do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska i państwowych wojewódzkich**

inspektorów sanitarnych o zapewnienie prowadzenia pomiarów kontrolnych w miejscach najbardziej narażonych na występowanie ponadnormatywnego poziomu PEM; **do ministra zdrowia i ministra środowiska** o objęcie nadzorem działań podległych inspekcji; **do dyrektora Polskiego Centrum Akredytacji** o wzmocnienie nadzoru nad jednostkami posiadającymi akredytację na wykonywanie pomiarów PEM. **Prawodawcy mieli więc rok czasu, żeby wyeliminować wskazane problemy.**



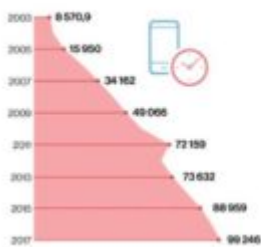
Urządzenia telefonii komórkowej, które instalowane są na terenie Dąbrowy Górniczej, powstają w oparciu o obowiązujące w całym kraju przepisy i normy. fot. pixabay.com

Więcej mówimy i przesyłamy

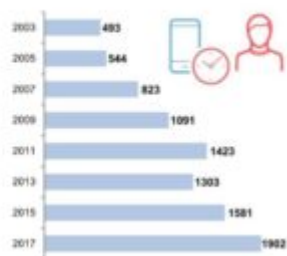
Przybywająca liczba stacji bazowych to odpowiedź na wzrastające zapotrzebowanie na usługi telekomunikacyjne i przesył danych.

Jak wynika z raportu NIK, w 2003 r. w ruchu krajowym wykonano ponad 8 mln 570 połączeń (liczone w minutach), a w 2017 r. było ich już 99 mln 246. Średni roczny czas połączeń na jednego abonenta w 2003 r. wyniósł 493 minuty, a w 2017 r. było to 1902.

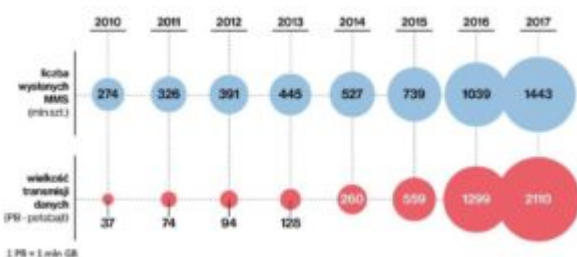
Liczba minut połączeń w rachunku krajowym wychodzącym (w mln)



Średni czas połączeń na jednego abonentów (w min.)



W 2010 r. wysłano 274 MMS (w mln sztuk), a w 2017 r. było ich 1443. Transmisja danych w tym okresie wzrosła z 37 petabajtów (1 petabajt = 1 mln gigabajtów) do 2110.

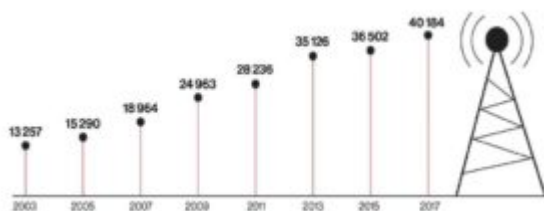


Rosnąca potrzeba prowadzenia większej liczby rozmów i częstszego korzystania z mobilnego Internetu pociąga za sobą wzrost

liczby stacji bazowych. W 2003 r. w Polsce było ich 13 257, a w 2017 r. 40 184.

Aktualnie

w Dąbrowie Górniczej jest 99 stacji bazowych – 21 to oddzielne konstrukcje, a 78 znajduje się na innych obiektach budowlanych.



Źródło: Opracowanie NIK na podstawie danych UKE i GUS / UM

Dąbrowa Górnicza